

Matka niechcianych!

Młoda kobieta, młoda wdowa, w świecie pełnym niepokoju. Nie było jej dane urodzenie własnego potomstwa. Resztki dóbr materialnych rodziny nie zabezpieczały łatwego bytu. Pomoc Społeczna? Nie, wtedy nie istniała.

Co dzisiaj robi kobieta w takim położeniu? Szuka pomocy, wsparcia, zapomnienia, odreagowuje stres, inwestuje w siebie, układa sobie życie od nowa...

Cztery lata temu, tamta młoda kobieta, nadała swojemu życiu nowy sens. Nie dysponując żadnymi znanymi dziś udogodnieniami w codziennej egzystencji, dokonała tego, co dziś większość z nas uznałoby za nierealne. Podarowała dom dzieciom ulicy, została dla nich Matką. Pokazała, że macierzyństwo to nie tylko rodzicielstwo. Pokazała, że apostołstwo to nie tylko ambona. Udowodniła, że kobieta potrafi być tak samo mądra, co i piękna, i odważna, i samodzielna, i pobożna! Przyglądając się całej sytuacji historycznej, w której Matka Zofia podjęła swoje dzieło, Jej postawa budzi mój zachwyt, uznanie, imponuje i zachęca do naśladowania.

W kontekście ostatnich dyskusji toczących się na temat racjonalności istnienia Okien Życia, bardzo cieszy mnie beatyfikacja Matki Zofii. To właśnie kobieta bardzo potrzebna dziś światu jako wzór do naśladowania, przykład macierzyńskiej i patriotycznej troski o młode pokolenia. Wspaniała Matka, której duchowe córki po dzień dzisiejszy kontynuują podjętą przez Nią misję. Bardzo chciałabym, aby Ta właśnie Błogosławiona, była Patronką matek rodzin – szczególnie tych adopcyjnych, otwartych na życie, walczących o godność każdego człowieka.

Spoglądam na Nią z tarnowieckiego sanktuarium Matki Bożej Zawierzenia – zwanego Sanktuarium Życia. Tutaj, na wzgórzu położony jest symboliczny cmentarz Miliarda Nienarodzonych. Jaka szkoda, że tak mało na świecie jest takich kobiet, jak Błogosławiona Matka Zofia Czeska z Maciejowskich. Dziękuję Ci, Panie Boże, że właśnie dziś ukazujesz ją światu, jako nauczycielkę macierzyńskiej odpowiedzialności. Dziękuję Ci, Błogosławiona Matko Zofio za to, że dałaś dzieciom dom, który do dziś otwiera dla nich drzwi i prowadzi do Boga.

matka trójki dzieci, Małgorzata Patrzyk